

Bierzmowanie – sakrament dojrzałości czy inicjacji chrześcijańskiej?

O bierzmowaniu zwykle mówi się, że jest to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej i nieraz porównuje się je do matury. Uznajemy bowiem, że od tego momentu młody człowiek, dzięki mocy Ducha Świętego, staje się na tyle dojrzały, że wiara, którą przekazali mu rodzice, staje się jego osobistym wyborem. Dzięki temu może i powinien szerzyć swoją wiarę, bronić jej słowem i czynem, a także włączyć się aktywnie w życie swojej parafii. Coraz częściej jednak w Kościele wraca się do tego, że bierzmowanie jest tak naprawdę dopiero początkiem drogi świadomego chrześcijańskiego życia.

Z ostatnich katechez pamiętamy, że w pierwszych wiekach Kościoła bierzmowanie było udzielane razem z chrztem i pierwszą komunią świętą głównie osobom dorosłym, jako trzy sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. Z czasem Kościół zaczął chrzczyć również dzieci i pojawił się problem, co wtedy zrobić z bierzmowaniem. W Kościołach wschodnich pozostano przy praktyce trzech sakramentów wtajemniczenia przy chrzcie, natomiast na Zachodzie od XII wieku pojawiła się praktyka bierzmowania starszych dzieci, co oficjalnie potwierdził ogłoszony w 1567 roku potrydencki Katechizm Rzymski. Znalazło się w nim stwierdzenie, że najbardziej odpowiednim wiekiem do przyjęcia bierzmowania jest okres osiągnięcia przez dziecko stanu używania rozumu, ponieważ wcześniej dziecko nie jest zdolne do świadczenia o wierze. Jeden z papieży – Benedykt XIV – argumentował to w ten sposób: pomiędzy chrztem a bierzmowaniem jest różnica, jak między zrodzeniem a wzrostem. Chrzest wprowadzi czyni rycerzem, lecz dopiero ten drugi sakrament umacnia człowieka do walki i zwycięstwa w zawodach. Na przestrzeni historii ten wiek minimalnej dojrzałości intelektualnej dziecka w ocenie Kościoła zmieniał się i ustabilizował po Soborze Watykańskim II jako 14-15 lat. Kościół uznał, że mniej więcej w tym wieku, pod koniec szkoły podstawowej, kiedy młodzież wchodzi w okres dojrzewania, zaczyna myśleć o swojej przyszłości i zastanawiać się poważniej nad swoim życiem. Młodzi ludzie kształtują wtedy swoją osobowość i lepiej mogą zrozumieć znaczenie darów Ducha Świętego. Tak więc od średniowiecza aż po dzisiejsze czasy bierzmowanie w praktyce stało się sakramentem osób wchodzących w dojrzałość. Bierzmowanie nie działa jednak w sposób magiczny i nie sprawia, że młody człowiek, jak za dotknięciem magicznej różdżki, staje się nagle dojrzały. Podobnie jak otrzymanie dowodu, nie jest równoznaczne z dojrzałością, tak również sakrament bierzmowania nie sprawia, że z młodzieży nagle robią się dorośli. Bierzmowanie nie działa jednak w sposób magiczny i nie sprawia, że młody człowiek, jak za dotknięciem magicznej różdżki, staje się nagle dojrzały. Podobnie jak otrzymanie dowodu, nie jest równoznaczne z dojrzałością, tak również sakrament bierzmowania nie sprawia, że z młodzieży nagle robią się dorośli. Dlatego nazywamy ten sakrament sakramentem inicjacji i wtajemniczenia chrześcijańskiego. Chcemy przez to powiedzieć, że dobrze przeżyty, będzie

kolejnym krokiem na drodze do żywej wiary i świadczenia o Chrystusie. Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić słowa: „dobrze przeżyty”. Wtajemniczenie jest bowiem pewnym procesem wzrastania, na który składa się wiele czynników. Jednym z nich jest zaangażowanie rodziców w wiarę. Rodzina jest zawsze pierwszym środowiskiem wzrostu. Nie możemy się więc dziwić, że młodzież nie chodzi do kościoła, jeśli ich rodzice nie czynią tego samego. Jeśli młody człowiek widzi, jak rodzice się modlą i żyją chrześcijańskim życiem – samo to będzie już dla niego najlepszym przygotowaniem do tego sakramentu. Nie możemy również zapominać o wielkim wpływie grupy rówieśników na wiarę młodego pokolenia. W praktyce oznacza to, że młodzi ludzie, którzy angażują się np. w Oazę, grupę ministrantów czy scholkę – są mniej narażeni na negatywny wpływ tego świata i kolegów. Będą mieli bowiem wspaniałe środowisko wzrostu, w którym czymś normalnym jest rozmawianie o wierze i chrześcijańskie zasady moralne.

Jeśli rodzicom naprawdę zależy na dobrym wychowaniu młodego pokolenia, pierwsze co powinni zrobić, to zatroszczyć o swoją własną wiarę. Nie ma nic lepszego niż rodzic, który będzie prawdziwym świadkiem wiary dla swojego dziecka i – z drugiej strony – nie ma nic gorszego niż rodzic, który sam będąc daleko od Boga, uczy tego samego swoich dzieci. Warto również zatroszczyć się o to, by młodzież miała gdzie stawiać kolejne kroki swojej wiary. Organizuje się wiele spotkań młodzieżowych, jak np. Góra św. Anny, Lednica, Pielgrzymka Piesza do Częstochowy, Legnickie Pole, Wambierzyce. Dla młodzieży przygotowującej się do bierzmowania prowadzone są cyklicznie również niezwykle ciekawe weekendowe rekolekcje. Pamiętajmy, że ten kto się nie rozwija – cofa się w życiu duchowym. Konieczne jest więc systematyczne uzupełnianie swojej formacji w dziedzinie wiary, zwłaszcza wśród młodych, kiedy świat proponuje tyle złych dróg.

Otoczmy dziś modlitwą kandydatów do bierzmowania i ich rodziców. Niech ten sakrament rzeczywiście prowadzi ich wszystkich do dojrzałości chrześcijańskiej. *Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, otocz matczyną opieką młodzież przygotowującą się do bierzmowania i ich rodziny. Niech ten sakrament stanie się kolejnym krokiem na drodze do głębokiej wiary, świadczenia o Chrystusie i zaangażowania się w życie Kościoła. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*